

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Joseph Ratzinger, *Opera omnia*, red. Krzysztof Gózdź, Marzena Górecka, t. 3, *Bóg wiary i Bóg filozofów. Rozum filozoficzny – Kultura – Europa – Społeczeństwo*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, cz. 1, tłum. Jarosław Merecki SDS, cz. 2, tłum. Joachim Kobienia, ss. 917.

Tom trzeci *Opera omnia* Josepha Ratzingera ukazuje się w dwóch częściach, dwóch obszernych książkach. Główny tytuł całości *Bóg wiary i Bóg filozofów* zaczerpnięty został z wykładu, który Ratzinger zaprezentował w roku 1959 na Uniwersytecie w Bonn, po objęciu tam Katedry Teologii Fundamentalnej (zmieniona wersja wykładu ukazała się w pierwszej części omawianego tomu – por. s. 149-168). Tytuł ów sygnalizuje centralny temat publikacji: relację wiary i rozumu oraz ewolucję, jakiej podlegało rozumienie tej relacji w refleksji filozoficznej i teologicznej. Podtytuł wskazuje zaś obszary, w których – w czasie, gdy powstawały przedstawiane czytelnikowi wypowiedzi – zachodziły burzliwe zmiany. Zdaniem redaktorów tomu (zarówno omawianego polskiego wydania, jak i oryginalnego wydania niemieckiego) podjęta wówczas przez Ratzingera refleksja zachowuje aktualność i może być pomocna współczesnemu człowiekowi w zrozumieniu i kształtowaniu relacji społecznych i, szerzej, kontekstu kulturowego i cywilizacyjnego, w jakim żyje – w tym w zrozumieniu odniesienia kultury o inspiracji chrześcijańskiej do innych kultur. Powstałe w różnym czasie wypowiedzi należące do różnych gatunków literackich (takich jak artykuły naukowe, artykuły w leksykonach, recenzje, wykłady, homilie, przemówienia czy medytacje) zostały uporządkowane merytorycznie: od tekstów dotyczących kwestii podstawowej, specyficznie chrześcijańskiej wizji trójjedynego Boga, która znajduje (przynajmniej częściowe) wyjaśnienie w koncepcji osoby ujmowanej przede wszystkim jako relacja, po wypowiedzi szczegółowe, ukazujące konsekwencje personalistycznego rozumienia Boga i człowieka dla pluralistycznych społeczeństw demokratycznych (w części pierwszej tomu), oraz (w części drugiej) od prezentacji namysłu nad relacją między Kościołem a światem, po rozważania dotyczące tożsamości Europy oraz rozumienia polityki i zaangażowania w nią chrześcijan. Najbardziej filozoficzny z dotąd opublikowanych tomów *Opera omnia* Josepha Ratzingera *Bóg wiary i Bóg filozofów* wydaje się wymowną ilustracją powra-

cającej w nim tezy, że „wiara chrześcijańska nie sprzeciwia się rozumności, lecz się jej domaga” (*Przepowiadanie Boga dziś*, cz. 1, s. 87). Warto przy tym zauważyć, że rozumność ta, poszukując zrozumienia wiary, uzyskuje również świadomość swoich granic i ograniczeń, a także niewystarczalności ludzkiego języka wobec przedmiotu badań teologii: „Żadna ludzka mowa nie jest w stanie adekwatnie wypowiedzieć tajemnicy Boga, ale mimo to nie możemy milczeć na temat Tego, który jest podstawą i możliwością naszego mówienia” (tamże, s. 81).

Obszerny tom trzeci dzieł wszystkich Ratzingera można czytać na różne sposoby: taktując go jako całość, podążać za zaproponowanym przez redaktorów układem tekstów, bądź uważając zebrane w tomie teksty za odrębne, niezależne od innych (jako takie zresztą zostały przez autora napisane), sięgać tylko po niektóre z nich i w dowolnym porządku. Można też uznać pewne wypowiedzi za klucze do lektury całości i w ich świetle czytać pozostałe. W części pierwszej w taki sposób potraktować można na przykład pochodzący z roku 1973 artykuł *O rozumieniu osoby w teologii* (zob. cz. 1, s. 32-47), który nie tylko zapoznaje czytelnika z treścią i historią pojęcia osoby, lecz może również pomóc w zrozumieniu specyfiki chrześcijańskiej refleksji teologicznej i jej założeń filozoficznych, a także pobudzić do dyskusji tak z myślą współczesną, jak i dawną: „Dla rozumienia pojęcia osoby chrystologia ma jeszcze jedno znaczenie. Do idei Ja i Ty dodaje ideę My. [...] Ujawnia się tu coś, czego nie zauważono dostatecznie w filozofii nowoczesnej, także tej chrześcijańskiej: w chrześcijaństwie nie istnieje zasada dialogiczna w sensie czystej relacji Ja–Ty – ani z punktu widzenia człowieka [...], ani z punktu widzenia Boga [...]. Po obydwu stronach nie ma ani czystego Ja, ani czystego Ty, lecz po obydwu stronach Ja jest włączone w większe My” (cz. 1, s. 45n.).

W części drugiej zaś taką kluczową wypowiedzią wydaje się opublikowany w roku 2005 tekst *Zmienić czy zachować? Polityczne wizje czy praktyka polityki* (zob. cz. 2, s. 757-771). Rozpoczyna się on od zwięzłej diagnozy współczesności: „Świat uważa się za trudny do zniesienia” (tamże, s. 757) – pisze Ratzinger i w tym kontekście przedstawia właściwą jego zdaniem relację między zaangażowaniem (zwłaszcza jego wymiarem moralnym) człowieka w doczesność a jego wiecznym przeznaczeniem: „Historia jest w pewnym sensie królestwem rozumu; polityka nie ustanawia Królestwa Bożego, ale musi zatroszczyć się o prawdziwe królestwo ludzi, to znaczy stworzyć warunki dla wewnętrznego i zewnętrznego pokoju oraz dla sprawiedliwości, w których wszyscy «mogą prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością» (1 Tm 2,2). Można by powiedzieć, że wyraża się w tym również postulat wolności religijnej, podobnie jak odwrotnie, uważa się, że rozum jest w stanie rozpoznać istotne moralne podstawy egzystencji człowieka i politycznie wprowadzić je w życie” (s. 766).

Wypowiedzi Josepha Ratzingera – Benedykta XVI zebrane w polecany tomiu pozwalają uzmysłowić sobie bogactwo i różnorodność chrześcijaństwa jako fenomenu egzystencjalnego i kulturowego, jego niezwykłość na tle innych religii, a także twórczy sposób, w jaki korzysta ono z różnych tradycji i jednocześnie wprowadza do ludzkiej kultury elementy całkiem nowe. Wymiar podstawowym pozostaje jednak dla Ratzingera fundujące chrześcijaństwo do-

świadczenie, które ukazuje on jako źródło ze swojej istoty niewyczerpywalne, myśl zaś starającą się doświadczenie to „opracować” – jako niewyczerpane źródło, do którego wciąż można powracać.

Wydaje się, że autora *Boga wiary...* nie przestaje frapować sam fakt wydarzenia, jakim było przyjście Jezusa Chrystusa, którego nazywa „jednorazowym ontologicznym wyjątkiem” (*O rozumieniu osoby w teologii*, t. 1, s. 42), a także konsekwencje, jakie owo przyjście ma dla samorozumienia człowieka. Ratzinger nie zgadza się ze stanowiskiem, że chociaż interesujące, wydarzenie to powinno zostać „oddzielone od reguły i nie należy go łączyć z resztą ludzkiego myślenia” (tamże). „Uwidacznia się tu coś – pisze – co metodycznie jest decydujące w całym myśleniu naukowym – pozorny wyjątek jest w rzeczywistości bardzo częstym symptomem, który zderza człowieka z niewystarczalnością jego dotychczasowego uporządkowanego schematu, który pomaga mu ten schemat zburzyć i zdobyć nowy obszar rzeczywistości” (tamże, s. 42n.).

Bóg wiary i Bóg filozofów to publikacja, którą można polecić – żeby posłużyć się pewnym uproszczeniem – zarówno zwolennikom, jak i przeciwnikom chrześcijaństwa, zarówno tym, którzy pragną lepiej zrozumieć swoją wiarę, jak i tym, którzy, nie wierząc, chcą poznać tę religię, a zwłaszcza katolicyzm, oraz tym, którzy są do niej (jako całości lub do różnych jej składowych) nastawieni krytycznie lub wrogo. Wiedza, jaką uzyskają, będzie rzetelna, a jej prezentacja – nie zrównanie kompetentna.

Notabene, teksty Ratzingera pomagają również w refleksji nad naturą i przyczynami dzisiejszego kryzysu chrześcijaństwa. Autor polecanej pozycji mówi o nich wielokrotnie. Wskazuje na nie również w słowach, które mogłyby stać się swoistym podsumowaniem trzeciego tomu *Opera omnia*: „Poznanie Boga jest drogą; nazwa tej drogi to naśladowanie. Nie odślania się ono przed nami w niezaangażowanej, neutralnej obserwacji, lecz ukazuje się nam w takiej mierze, w jakiej tą drogą idziemy. Tu także natykamy się na ograniczoność wszelkiego mówienia; przepowiadanie, które samo nie jest wyrazem drogi, wyrazem naśladowania, pozostaje ostatecznie milczące” (*Dzisiejszy człowiek wobec pytania o Boga*, t. 1, s. 80).

P.M.